

Sobota, 19 marca 2016 roku przywitała nas nieco chłodno. Na starcie "2 Rajdu Przebiśnięg" zameldowało się jednak wyjątkowo wielu pasjonatów błocenia butów i chłodnych kąpieli w górskich strumieniach. Uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 pod opieką kol. Jana Okońskiego i kol. Ireny Caryk, zawsze czujne AniKije z Noworudzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod kierunkiem kol. Anny Szczepan oraz "Noworudzczy Gwarkowie" tym razem pod kierunkiem kol. Witolda Telusa. Razem 50 osób!

Wynajęty z firmy "Smilebus" komfortowy autokar zawiózł nas na rynek w Radkowie, gdzie rozpoczęliśmy zwiedzanie starówki miasta. Najpierw spotkanie z Ratuszem z połowy XVI wieku, potem rzut oka na Kolumnę Maryjna upamiętniająca wielką zarazę z XVII wieku. Dodatkowo wspaniale zdobiony portal bramny z XVI wieku oraz śmieszny "dom z butelką" - kamienica z piaskowcowym gmerkiem w kształcie butelki. Jak się okazuje - to znana tu ongiś radkowska wódka "jagodówka". Z rynku zeszliśmy w kierunku dawnej stacji kolejowej, zbudowanej w 1903 roku, a potem ul. Podmiejska (pod czujnym okiem św. Jana Nepomucena), wzdłuż biegu Pośny do granicy Radkowa i Ratna Górnego. Dalej polna droga w górę, przecinając drogę jezdnią i jeszcze wyżej aż do rozdroża nad Radkowem, skąd rozpościerał się wspaniały, panoramiczny widok na krawędź Gór Stołowych, w postaci Radkowskich Ścian i Broumovských Sten. Kilkaset metrów szosa i już docieramy do Gajowa, stolicy królików i miejsca odpoczynku w "Domu na Wzgórzu".

Z Gajowa dalej już sobie tylko znanymi ścieżkami powędrowaliśmy w kierunku zboczy Kamionki (509m), podziwiając piękną panoramę odległych Gór Kamiennych oraz całkiem bliskich resztek Gardzienia (556m), otoczonego zewszad kamieniołomami. Wygodna leśna droga dotarliśmy do doliny Piekła, gdzie czekała nas podwójna, mokra niespodzianka. Wiosenne roztopy podniosły znacznie poziom potoku, co utrudniło pokonanie dwóch brodów, ale na szczęście obyło się bez większych kąpieli.

Ostatnie fragmenty trasy to zbocza Nowej Kopki i wędrowka wzdłuż biegu Ścinawki do Pałacu Sarny. Na miejscu lekka niespodzianka - Pałac Sarny to nie tylko nazwa zrujnowanego zabytku von Goetzenów, ale także nazwa pobliskiej agroturystyki. Warto zwrócić uwagę, żeby nie popełnić błędu. W pałacu (tym starszym) zachowała się kaplica pałacowa, która mogliśmy zwiedzić. Na koniec tradycyjne ognisko w zupełnie nietradycyjnym wydaniu i okolicznościach.

Około godziny 16:00 spod Pałacu odwiózł nas niezawodny "Smilebus" do domu.

Wszystkim uczestnikom i organizatorom dziękujemy, a wszystkich zapraszamy na nasze kolejne wyprawy!

Witold Telus

Wzór wypełnienia książeczki GOT: (UWAGA! Na potwierdzeniu rozdawanym w czasie rajdu wkradł się błąd! - Trasa Gajów-Ścinawka Górna ma być 5 punktów, zamiast 8. Bardzo przepraszam.)

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
19.03.2016	Radków-Gajów	S.15	5	tak	
19.03.2016	Gajów-Ścinawka Górna	S.15	5	tak	